

# NA SZCZYTCIE



nr 2 (6) grudzień-styczeń 2022/23 - Kółko dziennikarsko-reklamowe  
Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kartuzach



# CO W NUMERZE?

**STR. 3** - Nasi uczniowie ze Stypendiami Prezesa Rady Ministrów

**STR. 4** - Rozmowa z Panią Natalią Fijałkowską, o świątecznych piosenkach i filmach oraz dziecięcych planach zawodowych

**STR. 6** - Rozmowa z uczennicą Oliwią Kostewicz

**STR. 8** - Relacja ze szkolnego konkursu talentów

**STR. 10** - Zwycięskie opowiadanie w konkursie z języka angielskiego

**STR. 10** - Niespodziewane spotkanie

## Szlachetne serca dla Pani Iriny!

**Koło Dziennikarsko-Reklamowe wraz z Samorządem Szkolnym pod opieką Pana Piotra Chistowskiego zaangażowali naszą szkołę w pomoc w ramach programu Szlachetna Paczka.**

Jednak zacznijmy od początku. Czy słyszeliście o Szlachetnej Paczce? To to ogólnopolski program, którego Wolontariusze docierają do Rodzin i osób samotnych żyjących w trudnej, niezawinionej sytuacji. Trudna sytuacja to nie tylko bieda materialna - to także wykluczenie społeczne, brak dostępu do specjalistycznej pomocy, poczucie osamot-

nienia i bezradności. Nadchodzi taki czas w roku, w którym Rodzinom „znalezionym” przez Paczkę będzie można realnie pomóc.

W tym roku przygotowaliśmy paczkę dla Pani Iriny. Zapoznajcie się z jej historią:

Pani Irina z wykształcenia inżynier mechanik obecnie jest na emeryturze. Przyjechała z Ukrainy, gdzie mieszkała zupełnie sama, w kwietniu tego roku. Do Polski dostała się dzięki pomocy przyjaciółki, ponieważ jej najbliższa rodzina mieszka w Rosji. Zagrożenie działaniami wojennymi w miejscu zamieszkania spowodowało, że musiała szybko zdecydować się na pozostawienie całego dobytku i przeprowadzkę. Obecnie mieszka w pokoju dzielnym z innymi Ukrainkami. Mają też wspólną kuchnię i łazienkę. Na ten moment właściciel nie pobiera od nich opłat za mieszkanie. Kobieta utrzymuje się jedynie ze skromnej emerytury (375 zł), z której opłaca miesięczne wydatki wysokości 35 złotych. Kobiecie pozostaje więc na

życie 340 zł miesięcznie.

Pani Irina mimo ciężkiej sytuacji życiowej w jakiej obecnie się znajduje jest osobą optymistyczną i otwartą na ludzi. Od przyjazdu do Polski stara się nawiązywać znajomości, aktywnie uczestniczy w życiu lokalnej społeczności. Wciąż doskonali swoje umiejętności mówienia po polsku. Zawsze może liczyć na ciepłe słowo od córki i wnuczki, które mieszkają za granicą. W wolnym czasie poświęca się robótkom ręcznym i robieniu przetworów domowych. Marzy o powrocie do kraju.

Przez ostatnie dni na terenie szkoły trwała zbiórka żywności i chemii. Udało się kupić wymarzoną walizkę dla Pani Iriny, zimowe buty i zimową sukienkę. Dzięki wsparciu i uczniów nauczycieli udało zorganizować się realną pomoc, którą 10 grudnia zawieźliśmy do Centrum Informacji Turystycznej, gdzie znajdował się magazyn rejonu Kartuzy programu Szlachetna Paczka.

**Dalsza część na stronie 5**

### Dołącz do nas!

Serdecznie zapraszamy do współtworzenia naszej gazetki

#### „Na szczycie”.

Zachęcamy nauczycieli do podsyłania cennych informacji, które powinny znaleźć się w gazecie, oraz uczniów, którzy chcą spróbować się dziennikarsko albo pochwalić się umiejętnościami literackimi, czy też plastyczno-graficznymi.

**Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do kontaktu!**

#### Skład redakcyjny gazetki „NA SZCZYCIE”:

Wiktoria Biemat, Daria Benkowska, Kinga Domaros, Dominika Górlikowska, Wiktoria Holk-Łebirńska, Agata Jakusz, Julia Jaskulska, Weronika Zelka.

#### Plakat na okładce:

Angelika Lidzbarska.

#### Korekta:

Dominika Kostrzewa-Rzeszewicz

#### Logo:

Kamila Strongowska.

Druk:





# Uczniowie Wzgórza ze Stypendiami Prezesa Rady Ministrów!

Jagoda Pakur, Konrad Cichosz oraz Dominik Walaszkowski odebrali w Gdańsku, z rąk Wicewojewody Pomorskiego i Pomorskiego Kuratora Oświaty, Stypendia Prezesa Rady Ministrów. Serdecznie gratulujemy!

30 listopada, w sali teatralnej Uniwersytetu Gdańskiego zostały wręczone dyplomy Stypendium Prezesa Rady Ministrów na rok szkolny 2022/2023. Stypendium

przyznaje się uczniowi, który otrzymał promocję z wyróżnieniem, uzyskując przy tym najwyższą w danej szkole średnią ocen lub wykazuje szczególne uzdolnienia w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy, uzyskując w niej najwyższe wyniki, a w pozostałych dziedzinach wiedzy wyniki co najmniej dobre. Stypendium przyznaje się jednemu uczniowi danej szkoły na okres od września do czerwca w danym roku szkolnym.



## Uczniowie z 2 hw BSI z I miejscem w Powiatowym Konkursie „Zawód to moja pasja”



29 listopada uczniowie z klasy 2 hw BSI, w składzie: Oliwia Grzenia, Martyna Klinkosz i Mikołaj Blok pod opieką pani Doroty Kamińskiej, wzięli udział w powiatowym konkursie „Zawód to moja pasja” organizowanym przez Branżową Szkołę I stopnia w Sierakowicach.

Uczestnicy konkursu musieli przejść siedem konkurencji, w których musieli wykazać się wiedzą na temat zasad bezpieczeństwa w zawodzie, udzielania pierwszej pomocy na stanowisku pracy oraz poprawności językowej i zasad savoir – vivre w zawodzie. Ostatecznie zajęli I miejsce!

## Sprzątanie Świata 2022

Uczniowie ZSZiO po raz kolejny aktywnie włączyli się w ogólnopolską akcję ekologiczną pod hasłem „Oddaj używany telefon komórkowy”. Udało się zebrać aż 28 kg używanych telefonów komórkowych bez baterii, czyli o 17 kg więcej niż w roku ubiegłym. Akcją poprowadzili nauczyciele biologii Ewa Gusman i Jolanta Stankowska.



**Jesteśmy na TikToku i Facebooku! Obserwuj nas!**

# N. Fijałkowska: (...) do piątego roku życia chciałam być piosenkarką

Wiktoria Biernat, Dominika Górlikowska

**Oglądacie „Kevin sam w domu” w każdego święta? Co roku na nowo rozkoszujecie się w piosence „Last Christmas”? O świątecznych piosenkach i filmach, dziecięcych planach zawodowych i wymarzonych świętach rozmawiamy z Panią Natalią Fijałkowską.**

**Niedługo Święta Bożego Narodzenia... jak wyglądają u Pani?**

Nie różnią się one od świąt spędzanych przez inne polskie rodziny. Ten czas spędzam w gronie rodzinnym - większym lub mniejszym, to zależy od tego, czy akurat mój brat razem z rodziną przyjeżdża z zagranicy czy jednak nie. Staram się też w tym świątecznym okresie odwiedzić dalszych krewnych.

**Gdyby miała Pani możliwość spędzania ich w dowolnym miejscu na ziemi, jakie byłoby to miejsce i dlaczego?**

Są dwa takie miejsca, które są dla mnie ciekawe pod względem obchodów świąt Bożego Narodzenia - można by powiedzieć, że są one sobie „przeciwne”. Pierwszą miejscowością jest Jukkasjärvi. Znajduje się ona w północnej Szwecji. Tam co roku budowany jest hotel z lodu, w którym nie ukrywam, że bardzo chciałabym spędzić chociaż jedną noc. Chciała-



bym też zobaczyć zorzę polarną, a tam mogłabym ją dostrzec. Drugim takim miejscem jest Australia. Widziałam wiele filmików, które pokazują, jak wyglądają tam uroczystości wigilijne. Podczas gdy u nas jest zimno i pada śnieg to u nich jest lato. W tym świątecznym okresie np. opalają się na plaży w czapczkach mikołajkowych z choinką na boku. Surferzy również pływają w takich czapczkach. Jest to naprawdę oryginalny, inny przebieg świąt niż te, które wszyscy znamy od dziecka.

**Jaka jest ulubiona Pani świąteczna piosenka?**

Istnieje dużo fajnych piosenek, które wprowadzają mnie w ten grudniowy klimat. Nie

mam tej jednej ulubionej. Z zagranicznych utworów bardzo lubię „All I Want For Christmas Is You”. Daje mi on taką fajną energię. Z tych polskich kolęd od zawsze lubiałam Cichą noc. W późniejszym wieku do gustu przypadło mi „Zaśnij Dziecino” oraz „Góry gwiazda w obłokach”. Ta ostatnia jest w bardziej „góralskim klimacie”.

**Jak ocenia Pani teksty angielskich świątecznych piosenek np. Last Christmas, które tak naprawdę w ogóle nie nawiązują do świąt?**

Po części się nie zgodzę. W końcu teraz mamy te „last christmas”. Te utwory nawiązują do świąt w kontekście religijnym, ale znajdziemy



odwołania do bożonarodzeniowej aury. Znajdziemy w nich wątek miłości i złamanego serca... jak i wnioski wyciągnięte z całej sytuacji. Moim zdaniem taki miał być przekaz twórców tej konkretnej piosenki. W końcu stała się popularna na całym świecie.

## Ogląda Pani w święta Kevena?

Nie. Nie widziałam go od 15-tu lat, ale i tak znam go na pamięć. W podstawówce widziałam go po raz pierwszy. Oglądanie go corocznie w święta nie jest mi potrzebne. Jest wiele filmów w klimacie świątecznym, które są również warte uwagi.

## Jakiej zagranicznej świątecznej tradycji brakuje Pani w Polsce?

Generalnie to nie brakuje mi ani jednej. Może dlatego, że nie słyszałam jeszcze o żadnej, która w szczególności przyciągnęłaby moją uwagę. Wydaje mi się, że ludziom ogólnie nie brakuje tego, czego nie znają. Tak czy owak - ja lubię nasze polskie rodzinne zwyczaje. Jedynie wystawy w sklepach dwa miesiące przed okresem bożonarodzeniowym trochę psują grudniową aurę.

## Co lubi robić Pani w wolnym czasie?

Aby troszkę wyciszyć się po pracy, lubię spacerować, fotografować - zwłaszcza naturę i czytać książki.

Ostatnio sięgam po publikacje psychologiczne i samorozwojowe. Autorzy takich książek mają ciekawe spojrzenie na świat. Od czasu do czasu lubię

pójść na jakiś trening, zaśpiewać i zagrać na pianinie.

## Kim chciała zostać Pani w przyszłości, będąc dzieckiem?

Wydaje mi się, że do piątego roku życia chciałam być piosenkarką. Pamiętam, jak biegałam z pilotem, który służył za mikrofon. Trochę później chciałam zostać nauczycielką matematyki. Sadzałam moje misie na krzeselkach. Od mojej mamy, która była nauczycielką dostawałam dziennik. Wypisywałam w nim imiona misiaków, sprawdzałam obecność oraz uczyłam dodawania i odejmowania. W klasie maturalnej miałam dylemat między matematyką i językiem angielskim.

## Dziękujemy za rozmowę.

### Dalsza część ze strony 2:

Otrzymaliśmy relację z wręczenia paczek pani Irinie.

### Relacja ze spotkania z Rodziną:

Pani Irina czekała na wolontariuszy już przed domem, kiedy zobaczyła ilość przywiezionych paczek, była bardzo zaskoczona. Nie spodziewała się, że tyle paczek zostało przygotowanych tylko dla niej. Od razu z pomocą wolontariuszy chętnie zabrała się za rozpakowywanie. Cieszyła się z każdej wyjmowanej po kolei rzeczy i wielokrotnie dziękowała za każdą z nich. Żywo opowiadała, jakie ciasta przygotowuje z otrzymanych produktów, ponieważ chciałaby na Święta poczęstować swoje współlokalki własnymi wypiekami. Ogromnie się ucieszyła, kiedy w końcu dotarła do walizki ukrytej za resztą paczek. Nie oczekiwała, że uda się zorganizować tak dużą potrzebę. W tych emocjach otworzyła

walizkę, w której jak się okazało, był ukryty jej wymarzony upominek - sukienka. Od razu przymierzyła ją do ciała i szczerze się wzruszyła. Ponownie zaczęła dziękować, ponieważ z nadmiaru emocji nie była w stanie odnaleźć właściwych słów po polsku. Bardzo poruszyło ją zaangażowanie Darczyńców i dziękowała za okazane serce.

### Słowo od Rodziny:

Pani Irina dziękuje wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób włączyli się w

przygotowywanie paczki. Życzenia świąteczne dla społeczności szkolnej spisała na przekazanej przedstawicielowi kartce.

### Słowo od Wolontariusza:

Niesamowicie dziękuję za cudowną współpracę i tak olbrzymie zaangażowanie w tegoroczną edycję Szlachetnej Paczki.

Jesteście cudowni i bardzo Wam za to dziękuję! Życzę Wam zdrowych, spokojnych i przepięknych radością świąt Bożego Narodzenia!



# O. Kostewicz: Muzyka to moje życie

**Poznajcie Oliwię Kostewicz, uczennic 4TRp. O jej pasji do muzyki w rozmowie z Kingą Domaros.**

**Jakie masz hobby? Czy zajmujesz się głównie muzyką, czy masz jeszcze jakieś zainteresowania?**

Moim głównym hobby jest muzyka. Lubię śpiewać, grać na instrumentach, rysować. Muzyka pozwala mi wyrażać siebie poprzez piosenki, które piszę. Lubię też sport, gram w siatkówkę, piłkę ręczną i jeżdżę na rolkach.

**Właśnie z rysunkami jakoś bardziej profesjonalnie?**

Nie, rysuję tylko dla siebie. Jest to forma wyrażania moich emocji i uczuć.

**Jakie są te emocje?**

Zazwyczaj są to skrajne emocje - od smutku, bólu, gniewu, złości po miłość, podekscytowanie, radość, które mnie dotykają. Pod ich wpływem piszę, rysuję oraz tworzę muzykę.

**Czyli te czynności pomagają Ci się uspokoić?**

Nie tyle uspokoić, ile poradzić sobie ze stanem, w którym akurat się znajduję. Uznaję to za formę pracy nad sobą, nad tym, co czuję i jak na to reaguję.

**A jak się to zaczęło? Ktoś Cię zachęcił żebyś rozwijała talent muzyczny?**

Rodzina. To wszystko się zaczęło w moim domu, gdzie mama nam śpiewała i grała na gitarze nie tylko do snu. Wtedy widziałam jaką jej to sprawia radość, też tak chciałam. Mając 5 lat już śpiewałam w scholi parafialnej i robię to do dzisiaj.

**Czy gitara jest instrumentem, na którym chciałaś głównie grać?**

Tak. Rozwinęłam swoje umiejętności w szkole muzycznej, moim głównym instrumentem była gitara, jako dodatkowy instrument miałam fortepian.

**Ile napisałaś piosenek?**

Gotowych piosenek, gdyby ktoś chciał wydać moją płytę (śmiech) mam dziesięć. Jednocześnie drugie tyle potrzebuje dopracowania. Jedną autorską piosenkę „I'm not addicted” oraz cover „Zacznij od Bacha”, który śpiewam z moją siostrą Nikolą, można wysłuchać na YouTube, a utwór „Wróć, przytul” jest dostępny na moim Facebook'u.

**Tak, wiele osób tak ma, że chce „piosenek od serca”, bo chcą poczuć, że autor ich rozumie i... poczuć się dzięki temu lepiej. Rozumiem że właśnie tak chcesz żeby było?**

Teksty, które piszę i śpiewam wypływają z mojego serca, jeżeli trafiają do innych ludzi, to dla mnie jest wielka radość. Miło mi, jeżeli uważają je za



„swoje” i chcą ich słuchać. Wzmacnia to we mnie chęci, by dalej dzielić się twórczością z innymi.

**Masz jakiegoś menadżera? Jakąś osobę która Cię prowadzi?**

Manager'a nie mam, ale śpiewam w zespole „Canto” prowadzonym przez Panią Agnieszkę Łabudę-Wiatr przy Kartuskim Centrum Kultury. Dzięki Pani Agnieszce ciągle rozwijam swoje umiejętności muzyczne, a w jej studiu artystycznym „MUZA” w Gdyni nagrałam dwie piosenki. To właśnie ona umożliwia mi zaprezentowanie moich utworów na różnych koncertach. Jestem jej bardzo wdzięczna.

**Jak wygląda promowanie?**

Kiedy piosenka jest gotowa, śpiewam ją najbliższym. niektórymi utworami dzielę się na Facebook'u - w ten sposób piosenka sama się promuje. Chętnie biorę udział w kon-



certach, konkursach, gdzie mogę zaprezentować siebie. Zostałam też zaproszona i miałam możliwość zaśpiewania swoich piosenek na koncercie „Last day of Summer” z zespołem „Canto” oraz w nadmorskiej restauracji w Mechelinkach. Grałam w KCK, Muzeum Kaszubskim, Zamku w Krokowie i na charytatywnym koncercie dla Ukrainy w „Antykwaracie”.

**Jakbyś zareagowała, gdyby twoje piosenki zyskały wiel-**

## **ką popularność?**

Na pewno bym się cieszyła i byłabym wdzięczna ludziom, którzy pomogli mi to osiągnąć. Myślę, że motywowało by mnie to do dalszej pracy.

## **Gdzie możemy Cię znaleźć? Gdzie występujesz?**

Jestem obecna na Instagramie, Facebook’u i Snapchatcie. Można mnie usłyszeć na koncertach zespołu „Canto”.

## **Co byś powiedziała ludziom, którzy chcą iść w tym kierunku, ale boją się spróbować?**

Myślę, że najlepiej zacząć po prostu od pytania do samego siebie „Czego ja naprawdę chcę?”. Jak się odpowie to należy starać się do tego dążyć. Uważam, że dobrze jest otaczać się ludźmi, którzy dają wsparcie, a kiedy trzeba potrafią szczerze ocenić.

**Dziękuję za wywiad i życzę jak najwięcej sukcesów.**

## **Współpraca wolontariuszy z przedszkolem Sióstr Miłosierdzia św. Wincencego à Paulo**



Wolontariusze ze Szkolnego Klubu Wolontariatu „Iskierka Nadziei” w dniu 17 listopada 2022 r. odwiedzili przedszkolaków z przedszkola przy Domu Dziecka w Kartuzach.

Podczas zajęć z dziećmi wolontariusze czytali bajki, przeprowadzili zajęcia plastyczno-muzyczne.



## **Zbiórka dla schroniska w Kościerzynie**

6 grudnia przekazano zebrane dary dla Schroniska w Kościerzynie. Wśród zebranych darów znalazły się koce, ręczniki, zabawki oraz karma. Udało się również przewieźć słomę do wyścielenia kojców.

Zespół Polonistów serdecznie dziękuje nauczycielom i uczniom za dary dla Schroniska w Kościerzynie.



## **„Wzgórzaki” na podium!**



5 grudnia w Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku odbył się konkurs organizowany przez OWES „Dobra Robota” na subregion metropolitalny (Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej), dotyczący opracowania kampanii reklamowej promującej podmioty Ekonomii Społecznej. Nasi uczniowie z klasy 3 TRp, pod opieką pani Doroty Kamińskiej, zdobyli zaszczytne 3 miejsce.

Przygotowując się do tego konkursu przez okres dwóch miesięcy, uczniowie z grupy projektowej brali udział w warsztatach oraz wyjeździe studyjnym do Gdańska gdzie mieli możliwość zapoznania się z funkcjonowaniem przedsiębiorstw ES na rynku.

# Niezwykłe umiejętności niezwykłych uczniów

Kinga Domaros

## Na czym polega konkurs? Jakie talenty były prezentowane w tym roku? Kto wygrał? Zakład z mistrzynią o 10 zł?!

Od wielu lat w naszej szkole uczniowie mają szansę pokazać swoje umiejętności na konkursie „Talentów ze Wzgórza”, w tym roku wypadł on dnia 16 listopada w środę. Kandydaci zebrali się pod salą 221. Już w oczekiwaniu na wpuszczenie do pomieszczenia zaczęli przygotowywać swoje urządzenia, przedmioty i inne rzeczy służące do zaprezentowania swoich pasji. Niektórzy mieli możliwość uczestniczenia w tym konkursie już w poprzednich latach i pomimo upływu czasu nadal chwałą całe to wydarzenie. Jednak było też sporo nowych osób, dla których występ był nieco bardziej stresujący. Ze względu na panującą treść wśród uczestników, nikt nie chciał jako pierwszy przedstawić swoich umiejętności, jednak gdy pierwszy stres ustąpił, dowiedzieliśmy się, że są one niesamowite. Cały konkurs odbywał się w bardzo przyjaznej atmosferze, każdy z zainteresowaniem przypatrywał się talentom uczniów.

### Jakie talenty widzieliśmy? Na początek muzyka

Mogliśmy usłyszeć różne wykonania wokalne i instrumentalne - takie jak gra na klarynie, gitarze i akordeonie, oraz śpiew własnych piosenek, z podkładem muzycznym czy też a capella. W drugiej części

pojawiło się trio uczennic, śpiewających wspólnie piosenkę. Dwie uczestniczki przedstawiły swoje własne utwory. Jedna z nich niebawem wyda własną płytę. Mogliśmy też usłyszeć covery znanych i mniej znanych piosenek.

### Kaczka ze szlugiem?

Kolejnymi zaprezentowanymi talentami były umiejętności malarskie - rysunki, które zachwyciły jurorów. Widzieliśmy tam prace wykonane ołówkami, farbami czy też pastelami. Jednym z obrazów, który przyciągnął uwagę publiczności był obraz pt. „Kaczka ze szlugiem” i tak jak nazwa wskazuje przedstawiał on kaczkę z papierosem w dziobie. Były też przedstawione prace, które obrazowały uczucia autora w momencie tworzenia. Z kolei w drugiej części pojawił się kolejny ciekawy obraz pt. „Mona Lisa z papierem toaletowym”, już się pewnie domyślacie, co przedstawiał. Jedna z uczennic wykorzystała swój talent do wykonywania pięknych tatuaży. Zaskoczył nas też talent zwany „haftem diamentowym”, który polegał na wyklejaniu małych kryształków na płótnie, co ostatecznie tworzyło niesamowity efekt. Skoro mowa o hafcie, nie można też nie wspomnieć uczennicy z talentem krawieckim, która pokazała nam śliczne torby stworzone przez nią samą i umiejętności odświeżania wyglądu starych ubrań. Można śmiało podsumować, że nasi szkolni artyści są kreatywni i utalentowani.

### Co dobrego?

W „smakowitej” części prezentowanych umiejętności znalazł się makaron ze szpinakiem, który przyniosły uczennice. Przekonywały one, że jest to idealne jedzenie, jeśli jesteś głodny i chcesz coś zjeść szybko. W kolejnej części mieliśmy przyjemność posmakować pysznej tarty z kremem czekoladowym. Każdy uczestnik na sali dostał kawałek i z pewnością mógł potwierdzić, że był przepyszny. Ostatnim wypiekiem były deserki z Browni i malinami, które aż „krzyczały” żeby je zjeść.

### Grafika, fotografia i „Fnaf World”?

Ciekawymi umiejętnościami były te, które dotyczyły grafiki komputerowej i fotografii. Uczennice przedstawiały zrobione przez siebie zdjęcia na prezentacji lub w foto książce, a osoby zajmujące się grafiką komputerową wyświetlały swoje prace za pomocą rzutnika. Jeden z uczestników wyróżnił się, bo pokazał grę, którą stworzył na podstawie swoich graficznych postaci - nazwał ją „Fnaf World”.

### Poezja na Wzgórzu

Paru uczniów przedstawiło własne wiersze. Usłyszeliśmy recytację i opowieści na ich temat. Były one o miłości, o przyjaźni i o życiu. Jedna z uczestniczek napisała książkę i zamierza ją wydać w najbliższym czasie.





## Jakich mamy sportowców?

Nasza szkoła ma też bardzo utalentowanych sportowców takich jak mistrzowie zapasów. Niektórzy mają na swoim koncie mistrzostwa zagraniczne i wiele trenują aby utrzymać pozycję. W rankingu ich kategorii wiekowej dwóch zajmuje kolejno 7 i 10 miejsce w Europie. Wśród sportowców mamy też trenera piłki nożnej w Gowidlinie, uczennicę praktykującą karate i uczniów uczących się jazdy konnej.

## Wyzwanie które warto przyjąć?

Wielkim zaskoczeniem było wyzwanie, które zaproponowała mistrzyni gry w szachy. Osobie, której uda się ją pokonać, miałyby dać ona pieniądze w wysokości 10 zł. Więc został zorganizowany mini

turniej szachowy, w którym wielu kandydatów starało się wygrać. Gra była zacięta, jednak -pomimo starań- żaden uczestnik nie był w stanie jej pokonać. Nasza szkolna mistrzyni nie straciła ani złotówki z portfela.

## Pani Iwona Cyrocka o konkursie

### Kto wygrał ?

Nie ma tu miejsc pierwszych, drugich i trzecich, każdy otrzymuje dyplom i wszyscy uczestnicy w grudniu jadą do centrum rozwoju talentu, gdzie będą mogli rozwinąć swoje umiejętności dzięki pomocy specjalistów.

### Co Pani uważa o tym wydarzeniu?

Przede wszystkim już samo to, że uczeń zgłosił się do tego przeglądu świadczy o tym, że

chce pokazać szerszemu gronu odbiorców co potrafi robić. (...) Uświadamiamy uczniów, że talent to również te umiejętności, które już posiadają. To też to, co lubią i potrafią robić. (...) Uważam, że całość kształt pozwala rozwijać ich zainteresowania, uczy otwartości i autoprezentacji.

Często zdarza się, że uczniowie boją się pokazać, jaki mają talent. Wtedy idą na ten konkurs za namową nauczyciela, przyjaciółki lub rodzinstwa, a jeśli nikt ich nie zachęci - rezygnują. Nie bójmy się próbować. Gwarantuję, że nikt nie jest zbyt niedoskonały w tym co robi, każda osoba, która brała udział w konkursie została ciepło przyjęta i w razie pomyłki zdopingowana przez innych uczestników.

Czujesz, że masz jakiś talent? Uwierz w siebie i pokaż go na konkursie w przyszłym roku, a nie pożałujesz.

# Christmas Evil

„Please, don't kill me, please! I am someone's child, I am someone's relative!" old man begged Alexander Narancia with all his strength and determination. Alex didn't even move his eye, he had no mercy. He looked at the old man in front of him, he found him disgusting and dingy. „You are also someone's rapist. They all were begging you to stop and let them leave, but you had no mercy. Neither have I" Alexander said as smoothly as if he was singing a lullaby. The man screamed so loud, but Alex just laughed at him. He opened his umbrella, it suddenly started to rain. Then Alexander raised his hand and opened hidden holes. He created a small crystals and threw them at him. The crystals went all over his body. Alexander left old man's house. When he was leaving, the old man said quietly „but it's Christmas Eve tonight..." Alexander didn't care. When he was far away he said „Katsu" and the whole building with the man inside exploded. He closed his umbrella and it stopped to rain immediately. He could hear old man's words inside his head. „But it's Christmas Eve tonight..." those words were like a red rag to him. Alexander started to feel uncomfortable. He decided to walk around Lima and calm down. He wanted to forget about Christmas but every single step made him sure that it existed. His self-control broke when he noticed a happy family at the café. He ran away as far as he could but at some point he fell over the footpath. Suddenly, a car stopped next to him and the driver got off the car to help Alex. „Are you okay, Alexander?" Alex recognised this voice automatically. Magnus Panacotta looked at him with wor-

ried look while he was helping Alex to stand up. „I'm fine", Alexander responded to his psychiatrist, but he noticed tears in Alex's eyes. „Get in the car, we are coming to my place." Magnus ordered. Alex couldn't resist so he did what Magnus said. They were both silent during the ride. The atmosphere between them wasn't bad and heavy. There was nice silence, Magnus was wondering what Alexander was doing in that part of Lima, he was worried about his patient. He had never read his past as he did with other patients. He wanted Alex to tell him the truth, to trust him. Meanwhile Alex was thinking about how disgusting he was in Magnus' eyes. He looked up to him, because he was his best psychiatrist and he always made him smile when he was around. When they reached Magnus' house, Alex was the first to get off the car. Magnus made tea for them and they sat down on the sofa. „Who did you kill today and why are you alone on Christmas Eve, huh?" Magnus asked and took a sip of tea. Alexander grunted. „His name was Valentine Prosciutto, he is, well, he was a rapist, he harmed three young girls. He received what he deserved." Alex responded. He was sure that murder was necessary, because that guy was a bad guy, he was a criminal and he had to be eliminated. „But how do you know that I killed someone today?" Alexander realised that if Magnus knew, he had to make a mistake. „Your jacket is dirty." Magnus said. „And your behaviour confirmed that. You are restless and overwhelmed. Your hands are shaking." Alex nodded. „So I look like a criminal... And I am one..." He suddenly gasped and started to cry. He hated

criminals but he became one. He was screaming. He realized, that if he wanted to eliminate all of the criminals, he had to kill himself. He desperately started to run around the room, he threw the cup of tea out of the table, he created as tiny crystals as he could and blew them up the window by saying „Katsu" he was about to jump, but suddenly Magnus caught him and hugged him tightly. „You are safe, Alexander. You are better than other criminals, because you are the one who wants the world to be better." Magnus' voice was smooth and calming. When Alex finally calmed down, he wanted to leave Magnus' house. But the psychiatrist didn't let him leave. He suggested another tea and dango and Alex couldn't resist since he found if he resisted it would be at some point misbehaviour and he wanted to eat dango. „May I read your past, I mean childhood? I saw your unique ability" Magnus was deadly serious. Alexander nodded. „Only if you give me more dango" younger laughed. He trusted Magnus and he knew that he had to tell him about his past and his question was a perfect opportunity to finally let him know about it and get more dango. Magnus raised his hand and a small thing appeared, it looked like a camera. „This device is going to read your past out loud. Ready to hear what happened to you again? It might be hard for you since I don't know any of your childhood memories." Magnus warned Alex but he was sure he wanted to show his past to Magnus. He nodded his head as yes. The device started to work: „He was raised in an orphanage, government sent him there when he was 6 years old. His



parents loved him more than anything, they always made him smile and laugh hard. He started, someone could say, a happy long life full of love and support. When he was 5, during the night of Christmas Eve his parents were murdered and his house burnt down. That night he lost everything, his only family, his home, his honor and his childhood innocence. The murderer of his parents kidnapped Alexander and experimented on him, this is why his hand created holes and he gained so unique abilities. Some time after kidnapping he committed his first murder. A 6-year-old boy killed his kidnapper and ran away. He was found by the government and sent to an orphanage. Babysitters there didn't like him and he was bullied by everybody including caregivers. They threw him away from the orphanage when he was 14 years old, it was Christmas

Eve night. He started to think that Christmas hated him and every terrible thing he experienced was caused by the power of Christmas. He decided to go to school, he graduated quickly and became a student of the university." The device disappeared. They were both silent. Alexander's throat tightened, so he couldn't say anything. But Magnus didn't know what he was supposed to say. After a hard silence, surprisingly, Alexander was the one who started a conversation. „I just somehow want a revenge. But this whole Christmas is unable to be defeated." Magnus smiled sadly. „You don't have to defeat it." Magnus responded. „You just need someone to spend Christmas with you. Let me leave for a moment!" Magnus suddenly shouted and left the room. When he came back he was holding a small box. „Merry Christmas, Alexander, please

spend Christmas with me." Magnus smiled brightly and handed Alexander his gift. Alex was extremely surprised. He opened the box and gasped. Inside the box there was a bracelet with amethyst stones. „It's beautiful. So elegant and shining. But I don't have anything for you, sorry." Alex was close to cry but he refrained. Magnus laughed. „It doesn't matter. I'm glad that you like it. Just spend Christmas with me." Alexander's humour got better. „If it makes you happy" he replied and smiled. „I'll get more dango. Would you like to watch TOP 20 funniest fantastic failures with me?" Magnus suggested. Alex nodded. It had been the first time he smiled at Christmas since his parents died. He looked forward to spend more time with Magnus Panacotta and become friends with him.

**Kludia Koszałka**

## POLECANKI



Zaczął się grudzień i wszyscy zaczynamy czuć klimat Bożego Narodzenia, dlatego w tym wydaniu postaram się przybliżyć Wam mój ulubiony świąteczny album. Mowa dziś będzie o „Christmas” od Michael’a Bublé, który w Polsce uzyskał status podwójnej platynowej płyty.

Powstał on w roku 2011 i w jego skład wchodzi 11 piosenek, które w większości są coverami bardzo popularnych utworów. Możemy znaleźć tam m.in. „Jingle Bells” „All I want for Christmas is You” i „Christmas (Baby Please Come Home)”, które wszyscy znają i kochają. Piosenki nagrane są w stylu jazzowym, chociaż momentami jest tam słyszalny tradycyjny pop. Myślę, że jak najbardziej warto jest sprawdzić ten album, gdyż głos Michael’a jest -delikatnie mówiąc- imponujący.

„Christmas” jest drugim wydaniem Bublé o tematyce świątecznej po tym, jak w 2003 roku wydał wersję z pięcioma utworami zatytułowaną „Let

It Snow”. Niektóre piosenki zostały ponownie nagrane w celu umieszczenia ich w „Christmas” dzięki czemu jest on jego pierwszym pełnym świątecznym albumem.

Warto też wspomnieć o innych dziełach tego mężczyzny. Osobiście polecam piosenkę „Sway”, która jest absolutnym hitem i moim ulubionym jazzowym utworem. Możemy znaleźć ją podczas poszukiwań najstarszego albumu, który zatytułowany jest imieniem i nazwiskiem autora. Zawiera wiele utworów, które moim zdaniem są warte uwagi, dlatego po odsłuchaniu „Christmas” musicie go obowiązkowo sprawdzić!

**Weronika Zelka**

# Niespodziewane spotkanie

Samotność - w zasadzie, czym ona jest? Można ją postrzegać różnie, bo zależy od osoby. Należy odróżniać samotność od bycia samotnym. Samotność to stan emocjonalny, gdy odczuwamy brak innych osób. Bycie samotnym to natomiast nasz wybór. Bo można być samotnym i jednocześnie nie odczuwać samotności.

Istnieje również osamotnienie. Brak nam oparcia w ludziach i w samym sobie. Tak naprawdę, każdy z nas odczuł kiedyś jeden z tych stanów. Co jednak, jeśli tkwimy w nim bardzo długo?

Dzisiejszy poranek zaczął się pięknie. Miasto zostało pokryte białą powłoką śniegu. Na lampach zamontowano mieniące się ozdoby. Witryny sklepowe przedstawiały stopy świątecznych dekoracji, zaczynając od podobizn Świętego Mikołaja, po choinki... w każdym możliwym odcieniu.

Zapakowałam do plastikowego pudełka polukrowane pierniki. Pieklam je wczoraj przez cały wieczór, słuchając w tle Last Christmas. Włożyłam w nie dużo serca i nadziei, że będą smakować innym.

Wyszłam z mieszkania krótko przed dziesiątą rano. Dzisiejszy dzień był wyjątkowy z kilku powodów. Po pierwsze - była dzisiaj wigilia w centrum kultury. Po drugie - pomagam w jej przygotowaniu.

Gdy rok temu odeszła babcia, która była moją jedyną rodziną... poczułam smak samotności. To ona mnie wychowała. To ona dała mi rodzinne ciepło i nauczyła mnie bycia dobrym człowiekiem. Po jej śmierci wiedziałam, że chcę pomóc innym. By tak ja, w ten ważny czas, nie byli sami.

Właśnie wtedy wpadłam na pomysł. Postanowiłam dołączyć do akcji organizowanej przez centrum kultury w moim mieście. Co roku organizują 23 grudnia wigilię dla osób samotnych. Może przyjść tu każdy - bez względu

na powód swojej samotności. Stwierdziłam, że to świetna inicjatywa, której częścią chcę być.

Z zapakowaną po same brzegi torbą z piernikami wyszłam z mieszkania. Moje miejsce docelowe znajdowało się jakieś 20 minut ode mnie. Po drodze minęłam kilka znajomych twarzy, słyszałam życzenia.

Z optymistycznym podejściem weszłam do budynku. Od razu na wejściu przywitała mnie dyrektorka tego miejsca. Niska brunetka, koło pięćdziesiątki pełniła tę funkcję od kiedy byłam w liceum. Razem z klasą często przychodziliśmy tu na warsztaty. Dlatego znałam się z kobietą bardzo dobrze.

- Cudownie pani wygląda - powiedziałam z ciepłym uśmiechem.

- To z powodu, dla którego dziś tu jestem - odpowiedziała, tuląc mnie na przywitanie. - Choć za mną. Pokaże ci salę. Został nam tylko stół do ogarnięcia, więc możesz się tym zająć - poleciła.

Podreptałam tuż za nią. Weszliśmy do przestronnej sali. W pomieszczeniu królowały odcienie czerwieni, złota i zieleni. W rogu koło kominka stała ozdobiona choinka. Na oknach wisiały czerwone zasłony, a na ścianach wisiały żółte lampki.

Kobieta wskazała mi na miejsce, gdzie leżały obrusy, a tuż obok talerze i sztuczce. Razem z inną panią koło czterdziestki zaczęłyśmy nakrywać. Stół wyglądał przepięknie, zwłaszcza, gdy całość dopełniła śnieżnobiała porcelana. Po chwili na stołach zaczęły się pojawiać potrawy. Różne ryby, sałatki i dzbanki z kawą lub herbatą wypełniły stół.

Ludzi przybywało coraz więcej, miejsce obok mnie przez cały ten czas zostało puste. Aż do teraz. Przysiadła się kobieta w czerwonym płaszczu i granatowej sukience. Jej siwe już włosy były pofalowane i pięknie ułożone. Gdy kobieta odwróciła się w moją stronę, zamarłam. Kobieta, zajmująca miejsce

obok, to starsza pani spotkana miesiąc wstecz w autobusie. Popatrzała na mnie z uśmiechem, a ja nadal nie mogłam w to uwierzyć.

- Jak dobrze panią widzieć - wydukałam w końcu.

- Ciebie też dobrze widzieć słońce. Nie spodziewałam się ciebie tutaj - zawtórowała.

- Od roku przychodzę tutaj spędzić czas z innymi. Babcia by tego chciała.

- Rozumiem, że już jej nie ma i próbujesz poradzić sobie z samotnością i brakiem po stracie? - zapytała, nakładając sobie trochę sałatki.

- Dokładnie tak - odpowiedziałam. - Zgaduję, że pani tak samo?

- Dokładnie tak - powtórzyła moje słowa.

- Wiesz... - zaczęła - może i jestem sama teraz, ale na pewno nie samotna. - wzruszyła ramionami. - Mam wokół siebie koleżanki z klubu seniora, innych ludzi spotykanych w sklepie oraz psa w domu.

- Jest to wystarczające? Gdzie w tym wszystkim rodzina? - dociekałam.

- Rodziny nie tworzą tylko osoby, z którymi wiążą cię więzy krwi. To społeczność, która sprawia, że czujesz się częścią czegoś Wielkiego. Sprawiają, że się uśmiechasz, śmiejesz i płaczesz ze śmiechu. Nie ma mowy, bym mogła odczuć brak prawdziwej rodziny. - powiedziała.

Przez resztę tego dnia dużo rozmawialiśmy. Po raz drugi sprawiła, że zaczęłam głębiej myśleć na ten temat. Może rzeczywiście samotność nie jest zła, a czasami nawet potrzebna? A rodzina to nie tylko ta sama krew, a ludzie cię otaczający. Czasami warto zastanowić się na tym, zapytać samego siebie, czym jest dla nas? Wnioski mogą być bardzo zaskakujące i zmieniać bieg rzeczy.

Na koniec wigilii wymieniliśmy się numerami, umawiając się, że kolejne spotkanie nie będzie przypadkowe.

**Daria Benkowska**